

# Zapiski bibliograficzne

## NIEMCY

### *Niemcy bismarkowskie*

OTTO PFLANZE: *Die Krise von 1869 in der Innenpolitik Bismarcks*. „Historische Zeitschrift” nr 2/1965, ss. 359—364.

Bismarck poniósł wiele klęsk na płaszczyźnie polityki wewnętrznej: Jedną z najdotkliwszych była porażka w parlamencie w 1869 r., będąca wynikiem sporu dotyczącego pozornie problemów finansowych. W rzeczywistości była to rozgrywka między rządem a parlamentem o zakres władzy. Autor artykułu opublikował nieznaną dotąd dokument z archiwów rodzinnych Bismarcka w Friedrichsruh, który rzuca więcej światła na ten ważny epizod.

WILHELM MOMMSEN: *Bismarck*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” nr 4/1965, ss. 197—207.

Artykuł napisany z okazji 150-rocznicy urodzin Bismarcka. Mommsen podkreśla, że historiografia niemiecka ponosi część przynajmniej winy za nie zawsze właściwą ocenę Bismarcka, ponieważ nie zdobyła się dotąd na biografię, która spełniałaby wszystkie wymagania nauki. Także najnowsza literatura bismarkowska nie wypełniła tej luki. W przedstawianym artykule Mommsen powtarza tezy znane już z wcześniejszych jego publikacji, a streszczające się w stwierdzeniu, że jedynie droga obrona przez Bismarcka prowadziła do zjednoczenia Niemiec. Mommsen reprezentuje pogląd znamieny dla nacjonalistyczno-konserwatywnych historyków zachodnioniemieckich; że — mimo pewnych niepowodzeń w polityce wewnętrznej — Bismarcka nie można obciążać odpowiedzialnością za późniejszy rozwój wydarzeń w Niemczech.

THEODOR SCHIEDER: *Bismarck — gestern und heute*. Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage 13/1965 zur Wochenzeitung „Das Parlament”, 31 III 1965, ss. 1—24.

Także i ten artykuł jest jednym z licznych publikacji, jakie ukazały się w Niemczech zachodnich w 150-lecie urodzin Bismarcka. Autor, profesor Uniwersytetu Kolońskiego i wydawca „Historische Zeitschrift”, przedstawił w krótkim zarysie kształtowanie się oceny Bismarcka w historiografii niemieckiej. Z krytyków Schieder zwrócił przede wszystkim uwagę na Konstantina Frantza, Friedricha Nietzschego i Maxa Webera, którzy atakowali Bismarcka z pozycji zwolenników koncepcji *Mittel-europä*. Natomiast nie zostały prawie wcale uwzględnione przez Schiedera oceny krytyczne sformułowane po II wojnie światowej, np. Meineckego, który wykazał, że genety hitleryzmu, jego historycznych korzeni szukać trzeba w Rzeszy stworzonej przez Bismarcka. Z wywodów Schiedera wynika, że Bismarck został zaliczony do prekursorów III Rzeszy tylko dlatego, że tak zaszerogował go sam Hitler w przemówieniu z 14 II 1939 r.

FELIX HIRSCH: *Eduard von Simson*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” nr 5/1965, ss. 261—277.

Eduard von Simson był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli Żydów niemieckich XIX w., którzy doszli do bardzo wysokich stanowisk w życiu publicznym Prus, a następnie nowo powstałej Rzeszy Niemieckiej. Simson był m. in. przewodniczącym delegacji Parlamentu Frankfurckiego, która w kwiet-

niu 1849 r. zaproponowała królowi pruskiemu, Fryderykowi Wilhelmowi IV, przyjęcie korony cesarskiej. Simson brał bardzo aktywny udział w życiu politycznym. Ukoronowaniem tej działalności było objęcie stanowiska przewodniczącego *Reichstagu*. Także w życiu zawodowym doszedł Simson do najwyższych godności, został bowiem przewodniczącym sądu Rzeszy. Życiorys Simsona pióra Hirscha ma być „przekonywającym dowodem słuszności tezy, że niemiecko-żydowska symbioza posiadała w XIX w. wielkie możliwości rozwojowe”. Warto dodać, że Simson nie doczekał się jeszcze monografii.

*Niemcy bismarkowskie i wilhelmińskie*

HANS HERZFELD: *Literaturbericht 1871—1918*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” nr 7/1965, ss. 445—460.

Autor, znany historyk, emerytowany profesor Uniwersytetu w Berlinie zachodnim, omawia kilkadziesiąt najnowszych publikacji, przede wszystkim zachodnioniemieckich, dotyczących historii Niemiec bismarkowskich i wilhelmińskich. Na szczególną uwagę zasługuje szereg publikacji o genezie I wojny światowej i niemieckich celach wojennych w tym okresie. Wszystkie te publikacje nawiązują do znanej pracy F. Fischera, *Griff nach der Weltmacht*, która ukazała się w trzecim wydaniu. Już sama liczba publikacji, rozpraw i artykułów na temat niemieckich celów wojennych i genezy I wojny światowej wskazuje, że temat ten stał się jednym z centralnych problemów badawczych historiografii zachodnioniemieckiej.

IMANUEL GEISS (wyd.): *Juli 1914. Die europäische Krise und der Ausbruch des Ersten Weltkrieges*. Deutscher Taschenbuch-Verlag, München 1965, 396 ss.

Dyskusja wokół genezy I wojny światowej w Niemczech zachodnich, zapoczątkowana wystąpieniem prof. F. Fischera na łamach „Historische Zeit-

schrift”, wywołała wzrost zainteresowania źródłami historycznymi dotyczącymi tego problemu, a rozproszonymi w wielu publikacjach względnie wogóle jeszcze nie wydanymi i stąd trudno dostępnymi. Aby zaspokoić to zapotrzebowanie, uczeń prof. Fischera, dr Imanuel Geiss, zebrał, przygotował do druku i opublikował obszerny, dwutomowy zbiór dokumentów pt. *Julikrise und Kriegausbruch 1914* (t. I, 442 ss., t. II, 884 ss., Verlag für Literatur und Zeitgeschehen, Hannover 1963—1964).

Ponieważ jednak dyskusja nad genezą I wojny światowej wyszła poza krąg badaczy-specjalistów i toczy się również na łamach prasy codziennej oraz tygodniowej z udziałem nawet polityków (np. Gerstenmaiera), przeto zrodziła się myśl, aby powyższy zbiór dokumentów uprzystępnić również szerszemu gronu zainteresowanych, przede wszystkim zaś studentom i nauczycielom historii. Zadania tego podjął się ponownie I. Geiss na zamówienie monachijskiego Deutscher Taschenbuch-Verlag. Z obszernego i stąd bardzo drogiego (100 marek zachodnioniemieckich) wyżej wymienionego dwutomowego wydawnictwa wybrano 188 dokumentów o podstawowym znaczeniu, które pozwalają czytelnikowi na wyrobienie sobie własnego zdania na temat genezy I wojny światowej. Mimo iż publikacja ta spełnia przede wszystkim cele popularyzatorskie, to jednak wydana została bardzo starannie, opatrzona obszernymi przypisami, indeksem osób, spisem źródeł i zestawieniem podstawowej literatury przedmiotu, która jest ogromna, o czym świadczy następująca bibliografia bibliografii: Max Gunzenhauser, *Bibliographie der Bibliographien zum Ersten Weltkrieg 1914—1918* (Alfred Metzner Verlag, Frankfurt a. M. 1964, s. 96), nie uwzględniona jednak przez wydawców.

ERNST WILHELM GRAF LYNAR (wyd.): *Deutsche Kriegsziele 1914—1918. Eine Diskussion*. Ullstein Verlag, Frankfurt a. M. 1964, 197 ss.

W wyżej wymienionej publikacji zebrane zostały najważniejsze wystąpienia polemiczne uczestników dyskusji na temat niemieckich celów wojennych i genezy I wojny światowej. Są to: 1) F. Fischer, *Deutsche Kriegsziele. Revolutionierung und Separatfrieden im Osten 1914—1918*. „Historische Zeitschrift” 1961, Bd. 191, ss. 249—310; 2) H. Herzfeld, *Zur deutschen Politik im Ersten Weltkrieg. Kontinuität oder permanente Krise?* „Historische Zeitschrift” 1961, Bd. 191, ss. 67—82; 3) F. Fischer, *Kontinuität des Irrtums. Zum Problem der deutschen Kriegszielpolitik im Ersten Weltkrieg*. „Historische Zeitschrift”, Bd. 191, ss. 83—100; 4) G. Ritter, *Eine neue Kriegsschuldthese? zu Fritz Fischers Buch „Griff nach der Weltmacht”*. „Historische Zeitschrift”, Bd. 191, ss. 646—668; 5) R. Neck, *Kriegszielpolitik im Ersten Weltkrieg*. „Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs” Bd. 15, ss. 565—576; 6) F. T. Epstein, *Die deutsche Ostpolitik im Ersten Weltkrieg*. „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”... Bd. 10, ss. 381—394; 7) M. Freund, *Bethmann-Hollweg, der Hitler des Jahres 1914?* „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 28 III 1964; 8) G. Mann, *Der Griff nach der Weltmacht*. „Neue Zürcher Zeitung” z 28 IV 1962.

Poza wyżej wymienionymi wystąpieniami polemicznymi w publikacji Lynara znajdujemy zestawienie wszystkich recenzji, jakie ukazały się od chwili wydania książki F. Fischera, *Griff nach der Weltmacht* (Düsseldorf 1961) do 1964 r. Recenzji tych ukazało się 60, co samo wskazuje na znaczenie dzieła Fischera, o którym austriacki historyk, Rudolf Neck, napisał, że stanowi punkt zwrotny w dziejach niemieckiej historiografii.

EGMONT ZECHLIN: *Probleme des Kriegskalküls und der Kriegsbeendigung im Ersten Weltkrieg*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” nr 2/1965, ss. 69—83.

Autor, profesor Uniwersytetu w Ham-

burgu, jest jednym z czołowych polemistów zwalczających tezy zawarte w książce F. Fischera *Griff nach der Weltmacht*. Wyżej wymieniony artykuł został wygłoszony pierwotnie w skróconej nieco formie na 26 zjeździe historyków zachodniemieckich w Berlinie zachodnim w dniu 9 X 1964 r. Zechlin — w przeciwieństwie do Fischera — twierdzi, że nie można zrozumieć motywów niemieckiej polityki w przededniu wybuchu I wojny światowej, jeżeli uważa się, że była ona rezultatem świadomego planowania. Zechlin przyznaje, że rząd Rzeszy brał na siebie ryzyko wojny, lecz nigdy nie myślał o tym, by ją wywołać. Obydwaj polemisi, tj. Fischer i Zechlin, różnią się zasadniczo w ocenie i interpretacji tzw. memoriału wrześnieowego (*Septembendenkschrift*) kanclerza Bethmanna-Hollwega, który według Zechlina zawierał tylko postulaty utworzenia obszaru gospodarczego zależnego od Niemiec.

KONRAD BARTHEL: *Beobachtungen am Rande der Kriegsziel Diskussion*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” nr 2/1965, ss. 83—88.

Jest to relacja uczestnika zjazdu historyków niemieckich w Berlinie zachodnim, którego centralnym punktem była dyskusja na temat niemieckich celów wojennych podczas I wojny światowej. Barthel podkreśla, że dyskusja ta wyszła poza ramy polemiki naukowej, gdyż ogarnęła poprzez prasę, radio i telewizję szerokie rzesze zainteresowanych i dlatego nie może być oceniana w kategoriach właściwych dla dysput naukowych. Autor uważa, że publiczne dyskusje nie są właściwym środkiem rozwiązywania problemów naukowych. Powołuje się przy tym na przykład zjazdu berlińskiego, którego audytorium, mimo iż składało się przede wszystkim z nauczycieli, studentów i pracowników naukowych, reagowało bardzo emocjonalnie i zdaniem Bartha zwracało większą uwagę na błyskotliwe sformułowania aniżeli na rzeczową stronę zagadnienia.

FRITZ FISCHER: *Vom Zaun gebrochen — nicht hineingeschlittert.* „Die Zeit” z 3 IX 1965.

W wyniku dalszych badań prowadzonych nad genezą I wojny światowej prof. Fischer zastrzył wymowę swojej tezy o odpowiedzialności Niemiec za wybuch I wojny światowej. Wyniki swych dociekań opublikował w nowej książce pt. *Weltmacht oder Niedergang* (Europäische Verlagsanstalt, Frankfurt a. M., 1965, *Hamburger Studien zur neueren Geschichte* Bd. 1), w której stwierdza, że kierownictwo polityczne Rzeszy wilhelmińskiej nie tylko dążyło do wojny, lecz ją przygotowywało i wywołało. W swoich najnowszych badaniach Fischer wyzyskał m. in. rewelacyjne, nieznane dotąd źródło o wielkim znaczeniu naukowym — dzienniki Kurta Riezlera, osobistego sekretarza i doradcy politycznego kanclerza Bethmanna-Hollwega.

Tezy te powtórzył Fischer w wielkim skrócie w przedstawionym tu artykule, którego ostrze polemiczne skierowane jest przeciwko publikacjom K. D. Erdmanna, profesora Uniwersytetu Kilońskiego i wydawcy miesięcznika „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” głoszącego nadal tezę o zbiorowej odpowiedzialności wszystkich mocarstw za wybuch I wojny światowej.

EGMONT ZECHLIN: *Die Illusion vom begrenzten Krieg.* „Die Zeit” z 17 XI 1965.

Jest to jeszcze jedno wystąpienie przeciwko głównej tezie F. Fischera. Jak wiadomo, twierdzi on, iż Niemcy tym łatwiej zdecydowały się na rozpętanie wojny, gdyż liczyły na neutralność Anglii. W niniejszym artykule, który pierwotnie został wygłoszony w formie referatu na międzynarodowym zjeździe historyków w Wiedniu, Zechlin podważa ten punkt widzenia, wykazując bodajże po raz pierwszy, że kanclerz Bethmann-Hollweg nie miał żadnych złudzeń co do ostatecznego stanowiska Anglii. Zechlin wyciąga stąd wniosek, że wobec tego Niemcy nie mogły dążyć do

rozpętania wojny, której celem było pokonanie obydwu mocarstw kontynentalnych, Francji i Rosji, i zrealizowanie planu stworzenia olbrzymiego *imperium germanicum* tak jak to zostało — zdaniem Fischera — sformułowane w memoriale wrześnieowym, gdyż warunkiem urzeczywistnienia takiego programu mogłaby być — zdaniem Zechlina — tylko neutralność Anglii. Zechlin chce w ten sposób podkreślić, że Bethmann-Hollweg nie był mały, by sądzić, że Niemcy pokonają trzy mocarstwa światowe przy pomocy Austro-Węgier. Jeżeli jednak ostatecznie Niemcy wzięły na siebie świadomie ryzyko wojny z trzema mocarstwami, to — zdaniem autora — wynikało to przede wszystkim z obawy przed ciągle rosnącą potęgą Rosji. Czyżby zatem I wojna światowa była wojną prewencyjną?

#### Niemcy hitlerowskie

KLAUS SCHOLDER: *Die evangelische Kirche und das Jahr 1933.* „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” 1965, ss. 700—714.

Autor podkreśla, że w literaturze przedmiotu pod pojęciem „walki kościelnej” (*Kirchenkampf*) rozumie się najczęściej walkę z wszechwładzą III Rzeszy. Tymczasem w terminie tym, na co Scholder słusznie zwraca uwagę, mieści się również pojęcie walki z nacjonalistycznymi tendencjami od dłuższego czasu mocno zakorzenionymi w samym Kościele ewangelickim. Dopiero przewyciężenie tych długoletnich tradycji sprawiło, że Kościół ewangelicki w Niemczech dojrzał do podjęcia opozycji w stosunku do władz i ideologii III Rzeszy. Artykuł ma istotne znaczenie dla poznania stosunku Kościoła ewangelickiego w Niemczech do hitleryzmu i III Rzeszy.

PIERRE ANGEL: *Les Responsabilités hitlériennes dans le déclenchement de la deuxième guerre mondiale.* „Revue D'Histoire De La Deuxième Guerre Mondiale” nr 60, octobre 1965, ss. 1—20.

Wobec podejmowanych prób zrewidowania dotychczasowych poglądów na genezę II wojny światowej, przedsięwziętych przez takich historyków jak A. J. P. Taylor, czy pseudohistoryków jak David L. Hoggan, by wymienić tylko najważniejszych, autor artykułu zajął się jeszcze raz sprawą odpowiedzialności Hitlera za wybuch II wojny światowej. Problem ten rozpatruje Angel nie tylko z punktu widzenia polityki zagranicznej czy stosunków dyplomatycznych, jak to dotąd najczęściej czyniono, lecz uwzględnia także przygotowania gospodarcze, politykę wewnętrzną, przygotowania militarne, ideologiczne, zmiany ustrojowe, jakie zaszły w Niemczech po objęciu władzy przez Hitlera. Autor nie przeprowadził wprawdzie samodzielnych badań szczegółowych, tylko oparł się na już istniejących publikacjach, niemniej jednak na podkreślenie zasługuje wszechstronne podejście do badanego problemu. Jest to jedynie słuszna i z naukowego punktu widzenia metodologicznie poprawna odpowiedź, jaką nauka historyczna może udzielić wszelkim jednostronnym czy pseudonaukowym próbom rewizji dotychczasowych poglądów na genezę II wojny światowej. Jeżeli w tym kierunku pójdzie dalszy rozwój badań nad tym zagadnieniem, to będzie można nawet stwierdzić, że nieudane próby rewizji, obnażając jednostronność dotychczasowych badań, wywarły w ostatecznym efekcie wpływ pozytywny, doprowadzając do bardziej wszechstronnych i gruntownych prac.

FRANCISZEK RYSZKA: *Les origines de la Deuxième Guerre Mondiale*. „Revue D'Histoire de la Deuxième Guerre Mondiale” nr 60, octobre 1965, ss. 45—53.

Autor rozpatruje sprawę genezy II wojny światowej z historyograficznego punktu widzenia. Punkt ciężkości wywodów koncentruje się na pracach angielskiego historyka, A. J. P. Taylora, i amerykańskiego historyka — Davida L. Hoggana, którzy — jak wiado-

mo — usiłowali zrewidować dotychczasowy punkt widzenia międzynarodowej historiografii na genezę II wojny światowej i uwolnić Niemcy hitlerowskie od zarzutu jej wywołania. Ryszka stwierdza, że pojawienie się tego rodzaju prac uważać należy za sygnał alarmowy i podkreśla w konkluzji, że badając politykę zagraniczną II Rzeszy nie można nie uwzględnić problematyki wewnętrzno-politycznej w najszerszym tego słowa znaczeniu.

J. W. BRÜGEL: *Münchener Abkommen und Völkerrecht*. „Ausßenpolitik” Heft 11/1965, ss. 764—770.

Artykuł jest przyczynkiem do dyskusji nad zagadnieniem mocy obowiązującej układu monachijskiego z 1938 r. Autor analizuje przede wszystkim stosunek wielkich mocarstw — Francji, W. Brytanii, ZSRR i USA — do tego aktu. Pytanie, czy układ monachijski posiadał cechę nieważności już w chwili podpisywania, czy też utrata mocy obowiązującej nastąpiła dopiero z dniem 15 III 1939 r. na drodze zaboru Czech i Moraw przez Rzeszę hitlerowską i likwidację niepodległości Czechosłowacji, jest bezprzedmiotowe, gdyż wszystkie cztery mocarstwa uważają, iż cały obszar Czechosłowacji stanowi niepodzielnie jej terytorium państwowe. W świetle takiego stanowiska poglądy, iż problem granicy niemiecko-czechosłowackiej pozostaje otwarty z punktu widzenia prawa międzynarodowego, a Czechosłowacja dopiero poprzez traktat pokojowy z Niemcami mogłaby prawnie odzyskać obszary utracone na podstawie układu monachijskiego, nie znajdują jakiegokolwiek poparcia ze stron państw.

*Niemcy po 1945 roku*

BORIS MEISSNER: *Zehn Jahre deutsch-sowjetische Beziehungen*. „Ausßenpolitik”, Heft 9/1965, ss. 597—609.

Autor, znany zachodniemiecki ekspert do spraw Europy wschodniej, podejmuje próbę charakterystyki naj-

ważniejszych odcinków stosunków wzajemnych pomiędzy NRF a ZSRR. Po przedstawieniu koncepcji politycznych Związku Radzieckiego wobec Niemiec sprzed 1955 r., ujętych przez autora w sposób typowy dla tego rodzaju rozważań w NRF, omawia zasadnicze punkty rokowań, jakie prowadziła zachodnoniemiecka delegacja rządowa w Moskwie we wrześniu 1955 r., zakończonych nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Zagadnienia stosunków NRF—ZSRR po 1955 r. naszkicowane zostały na tle ogólnoswiatowej sytuacji politycznej, przy wyeksponowaniu tych elementów, które posiadają znaczenie dla zjednoczenia Niemiec według założeń zachodnoniemieckich. Poprzez dalsze wzmocnienie ekonomiczne Zachodu i ściślejsze powiązanie z nim NRF, widzi autor możliwości osiągnięcia ustępstw ze strony ZSRR na rzecz jedności Niemiec.

DIETER WEISS: *Zum Verhältnis der Bundesrepublik zu den arabischen Staaten*. „Europa Archiv” nr 21/1965, ss. 821—828.

Artykuł stanowi kontynuację cyklu publikacji zamieszczonych w „Europa Archiv”, a poświęconych nowej problematyce stosunków pomiędzy NRF i państwami arabskimi, jaka wyłoniła się po oficjalnej wizycie przewodniczącego Rady Państwa NRD — W. Ulbrichta w ZRA. Podstawy polityki świata arabskiego wobec państw Europy zachodniej, a tym samym wobec NRF, kształtowane są w poważnym stopniu względami emocjonalnymi będącymi wypadkową m. in. takich czynników, jak zasady islamu i dotychczasowa polityka europejska wobec świata arabskiego w okresie, gdy obszary te znajdowały się jeszcze w stosunkach zależności kolonialnej. Osobnym kompleksem zagadnień jest problem Izraela. Jeśli chodzi

o wnioski dla NRF, to autor zaznacza, iż stosunek państw arabskich do Niemiec zachodnich jest w znacznej mierze kształtowany przez efekty polityki Rzeszy Niemieckiej z okresu przed i w czasie II wojny światowej. Natomiast w sprawie poprawy stosunków między obu stronami, to autor wskazuje, że najlepszą — jakkolwiek długotrwałą — drogą powinna być współpraca gospodarcza i pomoc NRF, na której wszystkim państwom arabskim bardzo zależy.

HERBERT KRÖGER: *Das Potsdamer Abkommen und die Westberlinfrage*. „Staat und Recht” nr 9/1965, ss. 1509—1522.

Artykuł zawiera polemikę z poglądami głoszonymi w NRF (Faust, Riklin) jakoby umowa poczdamska nie zawierała jakichkolwiek wskazań i wytycznych odnośnie do charakteru okupacji Berlina. Tego rodzaju poglądy stanowią fragment ogólnej argumentacji nauki i rządu NRF, iż umowa poczdamska nie wiąże państwa zachodnoniemieckiego. Autor wyczerpująco analizuje podstawy prawne okupacji Niemiec jako całości oraz jej charakter w świetle konwencji haskiej IV z 1907 r. Zastosowanie i przestrzeganie umowy poczdamskiej na terenie zachodnich sektorów Berlina nie jest realizowane. Fakt ten stanowi poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego. Autor wywody swe kończy wyliczeniem obowiązków mocarstw zachodnich w dotrzymywaniu zobowiązań zaciągniętych w umowie poczdamskiej oraz wskazaniem, iż rozwiązanie problemu niemieckiego musi być dokonane poprzez konsekwentne przestrzeganie postanowień poczdamskich.

Zestawili: Z. K., J. M.